

Lekarka zmarła z powodu noszenia maseczki

10 października 2020

Guardian donosi o śmierci 28-letniej A. Fagan. Przyczyną było wielomiesięczne noszenie maseczki, jej płuca tego nie wytrzymały.



Młoda lekarka nosiła tę samą maseczkę od miesięcy. Zmarła z powodu koronawirusa. 28-letnia Adeline Fagan pracowała w szpitalu w Houston. W lipcu zauważyła u siebie pierwsze objawy COVID-19. Zmarła z powodu koronawirusa. Jej siostra na łamach „Guardiana” wyjawiała, że lekarka używała tej samej maseczki przez długi czas. A teraz niech każdy odpowie sobie sam w szczerości własnego sumienia, jak często zmienia maseczkę?

Objawy Adeline były przeważnie silnie grypopodobne, które nasiliły się w ciągu tygodnia od pobytu w szpitalu. Spędziła tygodnie w szpitalu walcząc z COVID-19, otrzymała kilka różnych terapii oddechowych i przyjęła dziesiątki leków, z których żaden nie zareagował pozytywnie. Innymi słowy, Adeline przez miesiące niszczyła sobie płuca po przez noszenie maseczki, która jest siedliskiem bakterii, wirusów, pleśni.

Adeline padła ofiarą pandemicznej hysterii powiązanej z bezsensownym i nieustannym noszeniem maseczki. Ta profilaktyka wykończyła jej układ oddechowy i w momencie infekcji organizm załamał się. To też już kilka miesięcy temu pisaliśmy o tym, wprost że na jesień czeka Polskę i Polaków fala zachorowań na zapalenie płuc, ponieważ Polakom wysiadą płuca i wszystko to będzie klasyfikowane jako COVID-19.

Podobnych przypadków, jak przypadek Adeline, jest znacznie więcej. Liczba osób, które zaczynają mieć poważne problemy ze zdrowiem, ze względu na noszenie maseczek, nieustannie

wzrasta, jednak telewizje typu TVP Info całkowicie przemilczają tego typu sprawy, ponieważ nie są one zgodne z linią propagandową nakreśloną przez kierownictwo telewizji. Podtrzymywanie kłamstwa i fali lęku oraz psychozy propagowanego przez telewizję jest ważniejsze od ludzkiego życia.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl